

24 Zachody Słońca – Firebirds

Wczorajszy słońca blask
Źle wywołane zdjęcie
Nadzieją tkany czas
Zastygły uśmiech
Wspomnienia czają się
Jak dziki zwierz
Mrużą oczy
Gotowe pożreć mnie
Gdy myślę że zapomnę
Tak bardzo tak chciałabym
W przestrzeni lekko stąpać
Odwiedzić siebie móc
W przeszłości tej
Nie tak odległej
Zdradziłam siebie pół
Zachłannie pragnąc szczęścia
Wysłałam Boga gdzieś
Na bardzo długi spacer
A przecież to szczęście
Nie kupię nigdzie go
Za cenę kilku tych
Papierowych skrawków
Tak bardzo tak chciałabym
W przestrzeni lekko stąpać
Odwiedzić siebie móc
W przeszłości tej
Nie tak odległej
Wczorajszy słońca blask
Źle wywołane zdjęcie
Tak bardzo tak chciałabym
W przestrzeni lekko stąpać
Odwiedzić siebie móc
W przeszłości tej
A przecież to szczęście
Nie kupię nigdzie go



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych

